

Sygnatura akt II AKa 181/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2015 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Krameris

Sędziowie: SA Edward Stelmasik (spr.)

SA Wiesław Pędziwiatr

Protokolant: Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2015 roku

sprawy **A. J. (1)**

oskarżonej o czyn z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

D. S. (1)

oskarżonego o czyn z art. 18 § 1 k.k. w związku z art. 280 § 2 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k., art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionych przez oboje oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 23 marca 2015 roku, sygn. akt III K 49/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych A. J. (1) i D. S. (1);

II. na podstawie artykułu 105 § 2 k.p.k. prostuje oczywistą omyłkę pisarską zawartą w punkcie III części rozstrzygającej odnośnie określenia końcowej daty odbycia kary pozbawienia wolności przez oskarżonego D. S. (1) zastępując oczywiście błędną datę 13.03.2013 datą właściwą, to jest 12 .06.2012;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów K. P. i M. B. po 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonych A. J. (1) i D. S. (1) w postępowaniu odwoławczym oraz po 138 zł tytułem zwrotu VAT;

IV. zwalnia oskarżonych A. J. (1) i D. S. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Legnicy, wyrokiem z dnia 23.03.2015 r. skazał:

1) A. J. (1):

I. za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 p. 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.:

- na karę 13 lat pozbawienia wolności;

- oraz orzekł względem niej nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej, na podstawie art. 46 § 2 k.k. w kwocie 20.000 zł.

II. za czyn z art. 62 ustawy 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na 3 miesiące pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. oraz art. 63 § 1 k.k. na karę łączną 13 lat pozbawienia wolności zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od 18 lipca 2013 r. do 23.03.2015 r.;

2) D. S. (1):

I. za czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na:

- 8 lat pozbawienia wolności

- oraz orzekł względem niego nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej w kwocie 20.000 zł.

II. za czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na 6 miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85, 86 § 1 i 63 § 1 k.k. wymierzył mu karę łączną 8 lat pozbawienia wolności zaliczając na jej poczet okresy tymczasowego aresztowania tego oskarżonego:

- od 18.07.2013 r. – do 16.10.2013 r.

- od 15.11.2013 r. – do 21.03.2014 r.

- od 18.12.2014 r. – do 23.03.2015 r. (sygn. akt III K 49/14)

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońcy obojga oskarżonych.

Obrończyni osk. A. J. (1) zaskarżyła wyrok w zakresie skazania tej oskarżonej za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 p. 2 k.k. zarzucając:

1) przede wszystkim błąd w ustaleniach faktycznych polegający :

a) na przyjęciu, że oskarżona zamierzała pozbawić życia pokrzywdzoną A. M., chociaż jej zamiarem było wyłącznie obrabowanie tej pokrzywdzonej

b) względnie – nawet przy założeniu trafności ustalenia, iż oskarżona A. J. zamierzała pozbawić życia A.M., błędne przyjęcie, iż czyniła to z zamiarem bezpośrednim, gdy faktycznie można jej przypisać co najwyżej zamiar ewentualny w tym zakresie;

2) alternatywnie – zarzuciła, iż kara nawiązka wymierzone tej oskarżonej rażą surowością z uwagi na nieuwzględnienie w należyтым stopniu charakteru relacji łączących ją z oskarżonym D. S. (1), w tym zwłaszcza stopnia emocjonalnego uzależnienia jej a także z powodu pozytywnej postawy tej oskarżonej w trakcie postępowania karnego (przyznanie się do winy).

W konsekwencji, jak to wynika m.in. z analizy uzasadnienia apelacji, skarżąca ta domaga się zmiany zaskarżonego wyroku przez:

- przyjęcie, iż A. J. (1) dopuściła się zarzuconej zbrodni z ewentualnym, a nie bezpośrednim, zamiarem zabójstwa pokrzywdzonej,

- skazanie tej oskarżonej na karę z zastosowaniem instytucji z art. 60 k.k.

Obrończyni osk. D. S. (1) także zaskarżyła wyrok w zakresie skazania tego sprawcy za czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. zarzucając:

1) błędne uznanie, iż dopuścił się on tego przestępstwa,

2) alternatywnie, że kara wymierzona oskarżonemu za ten czyn razi surowością.

Wniosła w konsekwencji o zmianę tego wyroku przez:

1) uniewinnienie oskarżonego od czynu z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.;

2) alternatywnie – o złagodzenie kary wymierzonej za to przestępstwo.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Na wstępie zasygnalizować należy, iż nie uwzględniono żadnej z wniesionych apelacji. Na uzasadnienie swego stanowiska przedstawia Sąd Odwoławczy następujące argumenty:

I. Ocena zarzutów podniesionych przez obrończynię osk. A. J. (1).

Jak to już wyżej zasygnalizowano, nie została uwzględniona żadna z apelacji a więc i apelacja obrończyni A. J.. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż wymieniona oskarżona została skazana za dwa czyny a mianowicie:

1) usiłowanie zabójstwa A.M. (p. I wyroku),

2) posiadanie marihuany i amfetaminy (p.II).

W apelacji zaskarżone zostało jedynie to pierwsze rozstrzygnięcie. Nie będzie wobec tego przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie z p. II, zwłaszcza, że nie budzi ono merytorycznych zastrzeżeń. Sąd Apelacyjny nie widzi także podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych co do rozstrzygnięcia z p. I. Przed podaniem argumentów, uzasadniających takie rozstrzygnięcie, przypomnieć należy, iż apelująca ta nie kwestionuje faktu skazania oskarżonej za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 p. 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. Zarzuca ta obrończyni jedynie, iż Sąd Okręgowy bezpodstawnie przypisał A. J. (1) bezpośredni zamiar zabójstwa pokrzywdzonej. W jej natomiast przekonaniu, oskarżoną tę można skazać za popełnienie takiej zbrodni w zamiarze ewentualnym, gdyż jedynie cyt. „przewidywała skutek w postaci śmierci pokrzywdzonej i godziła się na to” (cytat z uzasadnienia apelacji k. 1560).

Zauważono jednak, że sama oskarżona kwestionuje nawet taką postać swej winy, sugerując, jakoby miała zamiar jedynie obrabować pokrzywdzoną, a nie pozbawiać jej życia cyt. „ja nie chciałam zabić tej kobiety” (cytat z wyjaśnień z rozprawy k. 1216). W tej sytuacji uznano, że Sąd Apelacyjny nie mógł ograniczyć swych rozważań wyłącznie do oceny zasadności zarzutu skierowanego przeciwko ustaleniom co do rodzaju zamiaru oskarżonej w zakresie zarzuconej zbrodni usiłowania zabójstwa, lecz w pierwszej kolejności winien odnieść się do twierdzenia tej skazanej, jakoby jedynie chciała obrabować pokrzywdzoną, nie mając zamiaru pozbawienia jej życia.

1. Zgodnie z powyższym planem, rozważono w pierwszej kolejności prawdziwość sugestii A. J. (1), jakoby jej zamiarem było wyłącznie obrabowanie A.M., a więc, że nie miała zamiaru pozbawienia życia tej pokrzywdzonej. Wyjaśnieniom tym Sąd Okręgowy nie dał wiary. Stanowisko powyższe akceptuje także Sąd Apelacyjny. Przemawiają za trafnością ustaleń co do istnienia u oskarżonej zamiaru zabójstwa A.M.:

a) po pierwsze – treść jej wyjaśnień ze śledztwa,

b) po drugie – sposób popełnienia przestępstwa.

Ad. a) Wprawdzie nawet w trakcie śledztwa oskarżona wprost nie stwierdziła, iż miała zamiar zabójstwa pokrzywdzonej, ale uczyniła to w sposób pośredni. Przecież wyjaśniła ona, iż instrukcje, których udzielał jej osk. D. S. (1), odnośnie sposobu popełnienia przedmiotowego przestępstwa jednoznacznie zrozumiała jako obowiązek pozbawienia życia tej pokrzywdzonej, albowiem tylko w ten sposób zabezpieczy się przed odpowiedzialnością karną. Przyznała przy tym, iż zdawała sobie sprawę z tego, że po zadanych uderzeniach A.M. może umrzeć. Świadczy o tym następujący fragment jej wyjaśnień „Ja już wtedy wiedziałam, że jak uderzę sąsiadkę czymś twardym w głowę, to ona, z racji na swój wiek i chorobę, może umrzeć” (cytat z k. 307 Tom II). Ponadto przypomnieć należy, iż pamiętała ona o przestroгах osk. D. S., iż nie może pozostawić żadnych dowodów potwierdzających jej winę. Miała więc pełną, świadomość, że ewentualne pozostawienie pokrzywdzonej przy życiu wiązałoby się z nieuchronną jej odpowiedzialnością i to co najmniej za kwalifikowany rozbój.

Ad. b) W samej zaś rzeczy o rodzaju zamiaru tej oskarżonej najdobitniej świadczy sposób popełnienia przedmiotowego przestępstwa oraz rodzaj użytych przez nią przedmiotów. Co więcej – powyższe okoliczności nie tylko przeczą prawdziwości jej twierdzeń, jakoby nie miała zamiaru pozbawienia życia A. M. (1), ale co więcej – dowodzą one zasadności stanowiska, wyrażonego w zaskarżonym wyroku, iż kierował nią bezpośredni zamiar dokonania takiego zabójstwa. Dla uniknięcia zbędnych powtórzeń odwołuje się Sąd do wywodów zawartych w następnym fragmencie uzasadnienia, gdy przedstawione zostaną argumenty świadczące o niezasadności stanowiska apelującej, jakoby oskarżonej bezpodstawnie przypisano działanie w bezpośrednim zamiarze zabójstwa S. M., zamiast zamiaru ewentualnego w tym zakresie.

2. Jak to już wyżej zasygnalizowano, obrończyni A. J. nie kwestionowała faktu zakwalifikowania czynu tej oskarżonej jako przestępstwa usiłowania zabójstwa. Zarzuciła natomiast, iż błędnie został określony rodzaj tego zamiaru. W jej przekonaniu brak podstaw do przyjęcia, iż A. J. działała w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia A. M. (1). Uważa natomiast, że przestępstwa tego dopuściła się z zamiarem ewentualnym. Stanowiska tego nie podzielono, akceptując tym samym zaskarżone rozstrzygnięcie. Za trafnością ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie uznania, iż A. J. miała bezpośredni zamiar pozbawienia życia A. M. (1) przemawiają:

1) po pierwsze – w sposób pośredni analiza treści jej wyjaśnień. Przed podaniem treści tych wyjaśnień zasygnalizować należy, iż Sąd Apelacyjny zaakceptował stanowisko, wyrażone w zaskarżonym wyroku, iż przedmiotowej zbrodni dopuściła się A. J. na skutek namów D. S. (1) (szerzej na ten temat, w rozdziale poświęconym apelacji obrońcy tego oskarżonego). Właśnie to wymieniony konkubent uświadomił ją, że nie może zostawić żadnych dowodów, które mogłyby naprowadzić na ślad tych oskarżonych. Oskarżona ta miała więc pełną świadomość, że w żadnym wypadku nie może pozostawić przy życiu pokrzywdzoną A. M. (patrz: analiza wyjaśnień A. J. k. 321-234, 305-309 i 331).

2) po drugie – w samej zaś rzeczy o trafności ustaleń Sądu Okręgowego co do rodzaju zamiaru oskarżonej świadczy sposób popełnienia przedmiotowego przestępstwa a także rodzaj przedmiotów, którymi się posługiwała.

a) W tym zakresie szczególnie istotny jest fakt zaopatrzenia się w nóż i to o szczególnych właściwościach. Analiza materiału zdjęciowego świadczy, że był to nóż z 20 centymetrowym ostrzem. Złamana część ostrza miała bowiem ponad 13 cm a pozostała część przy trzonku – blisko 8 cm (patrz: materiał zdjęciowy: T. I k. 37 zdjęcie nr 40 i 41 oraz nr 52 i 53). Zdjęcia te dowodzą także, że był to nóż bardzo ostry, gdyż nosi ślady ostrzenia go na szlifierce (patrz: zdjęcia nr 52 i 53 Tom I k. 37).

b) O rodzaju zamiaru oskarżonej najdobitniej świadczy fakt zadania uderzenia w szyję pokrzywdzonej, a więc w miejsce, w którym znajdowała się m.in. tętnica szyjna. O tym jak silne było to uderzenie świadczy długość rany (patrz: zdjęcia z k. 289, 292 Tom II). Wydaje się, że tylko przypadek zadecydował, że to pierwsze uderzenie nie okazało się śmiertelne.

c) Przy ocenie rodzaju zamiaru oskarżonej nie jest obojętna także nie często spotykana w sprawach tego rodzaju determinacja i siła z jaką realizowała ona swój zamiar. O rozmiarach użytej siły najdobitniej dowodzi fakt złamania tego noża, który zabrała ona z mieszkania matki idąc do pokrzywdzonej. Wydaje się przy tym, że tylko działaniom obronnym zawdzięcza A.M., że przeżyła to krytyczne zdarzenie. Zauważono bowiem, że uniknęła poważniejszych ran tylko dzięki temu, że się zasłaniała dłońmi (patrz: 3 rany na dłoniach – zdjęcia z k. 297 i 299 T.II).

d) Trafnie zwrócił Sąd Okręgowy w tym zakresie na fakt posłużenia się przez oskarżoną innymi przedmiotami, gdy złamaniu uległ przyniesiony przez nią nóż. Użyła bowiem następnie:

- drugiego noża, należącego do pokrzywdzonej (zdjęcie z k. 650 Tom IV),
- tłuczka do mięsa (zdjęcie z k. 638 T.IV),
- a na końcu metalowej kuli, którą posługiwała się pokrzywdzona (zdjęcia z k. 637 T.IV).

O tym zaś jak silne były to uderzenia świadczy rodzaj obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną a także m.in. fakt częściowego odkształcenia tej użytej kuli (k. 637 T.IV – zdjęcie kuli oraz materiał zdjęciowy obrazujący rodzaj obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną – zdjęcia z k. 289 i n. T .II).

Okoliczność, że pokrzywdzona przeżyła, nie oznacza, że do oskarżonej może mieć zastosowanie instytucja z art. 15 § 1 k.k. To prawda, że z jej wyjaśnień nie wynika, by uznała ona, iż A.M. już nie żyła w momencie opuszczenia przez nią miejsca zdarzenia. Fakt zaprzestania dalszego bicia pokrzywdzonej był jednak wynikiem nie odstąpienia od dokonania zabójstwa, lecz rezultatem uznania, że na skutek nadanych uderzeń, pokrzywdzona ta nie przeżyje.

W podsumowaniu stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podzielił pogląd wyrażony w zaskarżonym wyroku co do oceny prawnej przestępstwa popełnionego przez A. J. (1).

3. Niezasadny okazał się także alternatywny zarzut zawarty w apelacji obrończyni A. J., sugerujący rażącą surowość kary i środka karnego wymierzonych tej oskarżonej.

a) Stwierdzenie powyższe odnosi się w pierwszej kolejności do kary orzeczonej przez Sąd Okręgowy. Przypomnieć należy, że A. J. została za przypisaną jej zbrodnię skazana na 13 lat pozbawienia wolności. Jest to więc kara która jedynie w niewielkim stopniu przekracza minimum ustawowego zagrożenia określonego w art. 148 § 2 k.k. Sąd Apelacyjny nie znajduje przy tym żadnych podstaw do zastosowania wobec tej oskarżonej dobrodziejstwa przewidzianego w art. 60 k.k. Przede wszystkim nie sposób wyolbrzymiać znaczenia tej okoliczności jaką był fakt wskazania D. S. jako współdziałającego w popełnianiu przedmiotowej zbrodni. Zważyć bowiem należy, że jedynie w śledztwie i to w początkowej fazie jego trwania opisywała ona rzetelnie okoliczności przedmiotowej zbrodni. Po upływie kilku miesięcy, a konkretnie w lutym 2014 r. zaczęła mataczyć, sugerując, jakoby z przestępstwem tym nie miał żadnego związku jej konkubent (k. 925 i n. T.V). Nie można przeceniać także faktu przyznania się przez nią do zarzuconego czynu, skoro zważy się iż była ona obciążana i to konsekwentnie przez pokrzywdzoną.

W tym stanie rzeczy uznano, że kara 13 lat pozbawienia wolności, jaką wymierzył tej oskarżonej Sąd Okręgowy żadną miarą nie może uchodzić za rażącą surową.

b) Nie sposób kwestionować także wymienionego wobec niej środka karnego w postaci 20 tysięcznej nawiązki na rzecz pokrzywdzonej A. M.. Wydaje się przy tym, że nawiązka ta jedynie w niewielkim stopniu rekompensuje rozmiar krzywdy doznanej przez tę pokrzywdzoną.

II. Rozważania nad apelacją obrończyni osk. D. S. (1) (k. 1564 i n. T.VIII).

Apelacja wskazana w tytule niniejszego fragmentu uzasadnienia również nie została uwzględniona. Przed podaniem argumentów, wspierających powyższe stanowisko przypomnieć należy, iż D. S. (1) został skazany:

1) za przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. tj. za polecenie A. J. (1) by dokonała rozboju z użyciem niebezpiecznych przedmiotów,

2) za czyn z art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

W apelacji kwestionowane jest jedynie rozstrzygnięcie dotyczące czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. (p. III wyroku). Nie zaskarżono natomiast wyroku co do czynu z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W tej sytuacji rozstrzygnięcie co do p. IV nie będzie przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w niniejszym uzasadnieniu, zwłaszcza, że jego merytoryczna zasadność jest bezdyskusyjna.

Ograniczono wobec tego rozważania do oceny zarzutów skierowanych w apelacji przeciwko rozstrzygnięciu z p. III. W tym zakresie zarzuty te:

1. po pierwsze – sprowadzają się w pierwszej kolejności do kwestionowania ustaleń o winie osk. D. S. w zakresie przypisanego mu nakłonienia A. J. (1) do dokonania kwalifikowanego rozboju na A. M. (1) i do wnioskowania o wydanie w tym zakresie wyroku uniewinniającego;

2. po drugie – alternatywnie zarzuca się, że kara wymierzona temu oskarżonemu za powyższe przestępstwo razi surowością.

Sąd Apelacyjny nie podzielił żadnych z tych zarzutów.

Ad. 1 Stwierdzenie powyższe odnosi się w pierwszej kolejności do tej grupy zarzutów, które sprowadzają się do kwestionowania ustaleń o winie osk. D. S. w zakresie przypisanego mu przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. Bezpodstawny byłby przy tym w szczególności wniosek o zmianę wyroku przez wydanie orzeczenia uniewinniającego tego oskarżonego. Przeciż nawet przy przyjęciu, że prawdziwa jest wersja wymienionej sprawcy, jakoby nie polecił A. J. (1) do rozboju, to oczywistą byłaby jego odpowiedzialność za przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. tj. za przyjęcie przedmiotów pochodzących z tego rozboju.

W samej zaś rzeczy stwierdzić należy, iż Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw do kwestionowania trafności ustaleń o winie tego sprawcy w zakresie przestępstwa przypisanego mu w p. III wyroku. Zważyć przecież należy co następuje:

1. Po pierwsze – to prawda, że osk. D. S. konsekwentnie negował swą winę w zakresie zarzutu, będącego przedmiotem apelacji. Jego postawa nie uszła jednak uwagi Sądu Okręgowego. Świadczy o tym treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku (por. m.in. strony 21 – 23 uzasadnienia).

2. Po drugie – powyższym wyjaśnieniom przeciwstawiono wyjaśnienia, jakie składała w trakcie śledztwa podczas 3 pierwszych przesłuchań osk. A. J. (1) (k. 231 – 234, k. 305 – 309 i k. 331). Wyjaśnieniem tym Sąd Okręgowy dał wiarę i taką ich ocenę należy zaaprobować z następujących powodów:

a) Przede wszystkim dlatego, że powyższe wyjaśnienia zostały odwołane przez tę oskarżoną dopiero po upływie ponad 6 miesięcy od złożenia tych pierwszych wyjaśnień, kiedy to podawała ona, że to właśnie z inspiracji oraz na skutek instrukcji D. S. dopuściła się rozboju na osobie A.M.. Mianowicie – te pierwsze wyjaśnienia złożyła ona poczynając od 18 lipca 2013 r. natomiast wersja odwołująca podżegające działania D. S. pojawiła się dopiero 6 lutego 2014 r. (k. 925 – 927 T.V).

b) Sąd Apelacyjny jest świadom, że sam fakt spóźnionego odwołania wcześniejszych wyjaśnień sam przez się nie może dyskwalifikować tej drugiej wersji. Zważyć jednak należy, że w tym wypadku oskarżona ta nie była w stanie logicznie i przekonująco wyjaśnić powodów tej zmiany (por. k. 925 – 927 oraz k. 1215 – 1218, a nadto protokół rozprawy apelacyjnej k. 1639v).

c) W samej zaś rzeczy za prawdziwością wersji tej z początkowej fazy śledztwa przemawiają takie okoliczności jak:

1) Przede wszystkim nie sposób sobie wyobrazić, aby oskarżona A. J., osoba stosunkowo młoda (w 2013 r. miała 24 lata), bez jakiejkolwiek przeszłości kryminalnej, była w stanie sama wymyślić podjęcie tego rodzaju środków zabezpieczających przed ujawnieniem jej jako sprawcy przestępstwa, o których podaje w swych wyjaśnieniach. Tego rodzaju „instrukcje” mógł jej udzielić sprawca, który miał „bogata” przeszłość kryminalną, a zwłaszcza taki, który przez kilka lat przebywał w zakładzie karnym m.in. za rozbój. Powyższe warunki w pełni odnoszą się do osk. D. S.. Był on przecież w latach 2004 – 2013 r. aż 8 razy skazywany za rozmaite przestępstwa (k. 279 – 282 T.II). Stwierdzono przy tym, że wielokrotnie osadzano go w zakładach karnych w ramach aresztu tymczasowego (poczynając od 2006 r. do 2007 r. był aresztowany 4 krotnie), a od 13.05.2009 r. do 12.06.2012 r. odbywał długoterminową karę pozbawienia wolności (k. 444-456 T.III).

2) Zarówno treść opinii psychologicznej jak i psychiatrycznej a także treść wyjaśnień osk. A. J. w powiązaniu m.in. z treścią listu wysłanego przez nią do D. S. (k. 474 T.III) dowodzą, że była ona wyjątkowo silnie związana emocjonalnie z tym oskarżonym. To bezkrytyczne uczucie sprawca ten wykorzystał, nakłaniając A. J. (1) do dokonania przedmiotowego napadu, dokładnie przy tym instruując w jaki sposób ma ten rozbój być wykonany. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego – to silne zaangażowanie emocjonalne było powodem dla którego oskarżona A. J. zdecydowała się bronić D. S., odwołując wcześniejsze prawdziwe wyjaśnienia, w których opisywała, jakich przedsięwzięć podjął D. S., aby skłonić ją do dokonania przedmiotowego napadu.

W konsekwencji uznano, że brak podstaw do kwestionowania ustaleń o winie tego oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa polecenia i udzielenia instrukcji w zakresie kwalifikowanego napadu rabunkowego na osobie A. M. (1).

3. Sąd Apelacyjny nie widzi także podstaw do kwestionowania oceny prawnej przedmiotowego napadu. Co więcej – wydaje się, iż Sąd Okręgowy wykazał daleko idącą ostrożność, uznając, iż D. S. nakłonił A. J. (1) jedynie do dokonania kwalifikowanego rozbój. Przecież wielokrotnie przypominał tej oskarżonej, że ma podjąć takie przedsięwzięcia, które nie doprowadzą do dekonspiracji tych oskarżonych. Trudno przecież sobie wyobrazić sytuację, że pozostawienie pokrzywdzonej przy życiu nie spowoduje, że osoba napastnika zostanie nieznana. Wszak pokrzywdzona A. M. znała oskarżoną A. J. i to od wielu lat. Nie sposób przy tym kwestionować oceny, że oskarżony D. S. kierował popełnieniem kwalifikowanego napadu. Przecież to on polecił swej konkubinie, aby użyła wobec pokrzywdzonej metalowej rury od odkurzacza. Jest to więc przedmiot równie niebezpieczny jak nóż w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. Polecił przy tym takie jej użycie, aby nie pozostawiła ona dowodów, świadczących o udziale tej oskarżonej w przedmiotowym napadzie. Wystąpiła więc nadto druga przesłanka uzasadniająca odpowiedzialność tego sprawcy za kwalifikowany rozbój z uwagi na polecenie „działania w sposób zagrażający życiu” pokrzywdzonej.

4. Za chybiony uznano także alternatywnie podniesiony w apelacji zarzut rażącej surowości kary wymierzonej D. S.. Już wcześniej zwrócono uwagę, że całe dorosłe życie tego sprawcy sprowadzało się do popełnienia rozmaitych przestępstw. Zważyć bowiem należy, że był on skazywany 8 krotnie poczynając od 2004 r. (a więc gdy ukończył 17 lat) a kończąc na 2013 r. Nie wyciągnął żadnych wniosków nie tylko z faktu systematycznego osadzania go w zakładach karnych w związku ze stosowaniem tymczasowego aresztowania, lecz nadto z ponad 3 letniego odbywania kary w okresie od 2009 r. do 12 czerwca 2012 r. kiedy to udzielono mu warunkowego przedterminowego zwolnienia. W tym stanie rzeczy uznano, że wymierzona mu kara 8 lat pozbawienia wolności żadną miarą nie może uchodzić za rażąco surową. Przy jej ocenie nie można tracić z pola widzenia wysokości kary wymierzonej A. J. (1). Zważyć przecież należy, że to właśnie oskarżony D. S. doprowadził do skazania swej konkubiny na tak długoletnie pozbawienie wolności.

5. W tym miejscu jedynie wyjaśnić należy powody dla których podjęto orzeczenie oparte na przepisie art. 105 § 2 k.p.k. Mianowicie stwierdzono, że Sąd Okręgowy bezkrytycznie skopiował treść zarzutu aktu oskarżenia w zakresie określenia końcowej daty odbycia kary pozbawienia wolności przez skazanego D. S. w sprawie II K 204/09 Sądu Rejonowego w Legnicy. To prawda, że karę tę miał odbywać do 13.03.2013 r. lecz w dniu 12.06.2012 r. opuścił on zakład karny w związku z udzielonym mu warunkowym przedterminowym zwolnieniem (k. 454 odwrót). Jest znamienne, że w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczność tę Sąd Okręgowy w jednym miejscu potwierdza, stwierdzając, że D. S. „ w czerwcu 2012 r. został warunkowo przedterminowo zwolniony” (cytat ze strony 14), ale kilka

wierszy dalej ponownie sugeruje, jakoby w sprawie II K 204/09 zakończył odbywanie kary 13.03.2013 r. (strona 14 uzasadnienia). Tę oczywistą omyłkę pisarską skorygowano więc stosownie do treści art. 105 § 2 k.p.k.

III. Argumenty uzasadniające rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję.

1. Orzeczenia o zasądzeniu obrońcom, ustanowionym oskarżonym z urzędu, kosztów nieopłaconej obrony mają oparcie w treści art. 16 ust. 1 i art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 p. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09. 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

2. Zwalniając oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję miał Sąd Apelacyjny na względzie treść art. 624 § 1 k.p.k.

SSA Edward Stelmasik SSA Barbara Krameris SSA Wiesław Pędziwiatr